

Prof. dr hab. Jan Paweł Tarno
Uniwersytet Łódzki

RECENZJA

rozprawy doktorskiej **mgr Beaty Augustyńskiej** nt. **“Rygor natychmiastowej wykonalności rozstrzygnięć wydanych w postępowaniu administracyjnym”** przygotowanej pod kierunkiem naukowym **prof. nadzw. dr hab. Roberta Sawuły**, Rzeszów 2015, maszynopis, s. 259.

I. Uwagi ogólne

1. Nie ulega wątpliwości, że instytucja rygoru natychmiastowej wykonalności (podzielałam w tej kwestii stanowisko Doktorantki wyrażone na s. 232) ma duże znaczenie dla określenia gwarancji procesowych jednostki w obszarze normowanym przepisami prawa administracyjnego. Jest ona wyjątkiem od zasady niewykonalności nieostatecznych rozstrzygnięć, ponieważ „w pewnych szczególnych okolicznościach, każda zwłoka w wykonaniu decyzji prowadzi do zagrożenia, a nawet naruszenia powszechnie chronionych dóbr” (s. 11). W konsekwencji, jak trafnie zauważa Autorka zastosowanie rygoru może prowadzić do przymusowego wykonania decyzji niezgodnych z prawem, a tym samym będzie rodziło konieczność przywrócenia stanu sprzed wykonania rozstrzygnięcia (por. s. 12-13), a także rodzić roszczenia odszkodowawcze. Niemniej jednak instytucja ta nigdy nie pozostawała w centrum zainteresowania zarówno doktryny prawa administracyjnego, jak i orzecznictwa sądowego. W zasadzie, rozważania w kwestii rygoru natychmiastowej wykonalności pojawiają się w literaturze jako element szerszej problematyki, dotyczącej w szczególności postępowania odwoławczego czy wykonalności indywidualnych aktów administracyjnych. Niemniej jednak nie ma wśród tych publikacji pracy naukowej, która by w sposób kompleksowy i wyczerpujący traktowała o rygorze

natychmiastowej wykonalności. Dlatego też uznać należy, że recenzowana praca uzupełnia istotną lukę w literaturze przedmiotu. Tu dodać należy, że temat ten jest niezwykle ważki, zarówno ze względu na ocenę efektywności funkcjonowania systemu administracji publicznej w Polsce, jak i z uwagi na możliwość skutecznego dochodzenia interesu prawnego przez jednostkę.

Z tego powodu poddanie rygoru natychmiastowej wykonalności próbie refleksji teoretyczno-prawnej należy ocenić jak najbardziej pozytywnie. Przyjemnie jest przy tym stwierdzić, że praca mgr Beaty Augustyńskiej odpowiada społecznemu i naukowemu zapotrzebowaniu. Tym bardziej, że – jak już wspomniałem – do tej pory poszczególne kwestie związane z tą instytucją nie były poddane w literaturze przedmiotu dokładnej analizie w ramach opracowania monograficznego, tak więc recenzowaną pracę można uznać za pierwsze monograficzne opracowanie tego interesującego i trudnego tematu.

2. Systematyka i konstrukcja pracy są prawidłowe. Bez wątpienia pozwala ona na pełną prezentację zagadnień, będących przedmiotem pracy. W pracy wyodrębniono cztery rozdziały, podzielone na mniejsze jednostki systematyczne i usytuowane w logicznej kolejności. Podział tekstu pomiędzy poszczególne jednostki systematyczne pracy jest logiczny i konsekwentny. W każdej z tych jednostek wyraźnie została zarysowana myśl przewodnia. Zawarte w nich rozważania cechuje duża skrupulatność w wyszukiwaniu materiału dokumentacyjnego, przekonywująco uzasadnione tezy oraz ciekawe spostrzeżenia.

Wnioski zawarte zarówno w podsumowaniach poszczególnych rozdziałów, jak i w zakończeniu recenzowanej pracy znajdują pełne uzasadnienie we wcześniejszych wywodach Autorki. Warto zauważyć, że orzecznictwo sądowe służy Autorce nie tylko do weryfikacji stawianych tez, ale wielokrotnie zostało poddane konstruktywnej krytyce, jeżeli przyjęta w nim wykładnia – jej zdaniem – nie znajduje oparcia w przepisach prawa.

Nie podoba mi się jedynie połączenie w jednej jednostce systematycznej (rozdz. II.2.1.5.) omówienia tak krańcowo różnej problematyki, jak wykonalność orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego i sądów karnych. Uważam zresztą, że tą problematykę można było śmiało pominąć.

3. Analiza poszczególnych kwestii, składających się na zagadnienie badawcze będące przedmiotem recenzowanej pracy, jak też wykładnia przepisów prawnych i stosunek do orzecznictwa sądowego dowodzą, że Doktorantka opanowała ogólną wiedzę z zakresu nauki prawa administracyjnego. Na podkreślenie zasługuje umiejętność, tak doboru poszczególnych zagadnień do analizy, jak i dokonywania krytycznego przeglądu poglądów przedstawionych w literaturze przedmiotu, a także prezentowanie i uzasadnianie własnego stanowiska w wielu kwestiach będących przedmiotem rozważań. Godnym pochwały jest również wykorzystanie przez Autorkę ustaleń doktrynalnych poczynionych na gruncie systemów prawnych innych państw.

Oceniana rozprawa napisana jest ładnym językiem polskim i w dodatku w sposób, który wzbudza żywe zainteresowanie czytelnika. W wywodach Doktorantki, które są jasne, spójne i logiczne widać wyraźnie, że opanowała ona prawniczą aparaturę pojęciową i posługuje się nią swobodnie. Strona formalna pracy nie budzi poważniejszych zastrzeżeń, poza tym, że tekst rozprawy nie do końca została poddany starannej adiustacji, czego rezultatem są nieliczne przejęzyczenia, błędy maszynowe i interpunkcyjne, np. s. 96, 154, 196, 199, 200, 216 czy 233. Za pewien mankament recenzowanej pracy uznaję także brak określenia we wstępie daty, na którą przyjęto stan prawny. Tym niemniej, uchybień jest bardzo niewiele, co sprawia, że strona formalna recenzowanej pracy mgr Beaty Augustyńskiej, mimo drobnych niedociągnięć, zasługuje na wysoką ocenę. Wspominam zresztą o tym tylko dlatego, że w przypadku publikacji recenzowanej rozprawy, na co z pewnością ona zasługuje, będzie to materiał dla Doktorantki przydatny do przeprowadzenia niezbędnej korekty. Na pozytywną ocenę zasługuje natomiast umiejętność czytelnego i precyzyjnego dokumentowania prezentowanych poglądów nauki i orzecznictwa sądowego przy pomocy przypisów.

Podkreślenia godnym jest fakt, że doktorantka pisząc, recenzowaną rozprawę, wykorzystwała bardzo obszerną literaturę przedmiotu (ponad 270 pozycji). Dodać jednak należy, że Autorka charakteryzując instytucję rygoru natychmiastowej wykonalności na gruncie porządków prawnych Austrii, Niemiec, Portugalii, Hiszpanii, Finlandii i Szwecji nie skorzystała z literatury obcojęzycznej, co istotnie zubaża te

rozważania i powoduje, że nie do końca można im przypisać charakter prawnoporównawczy.

Wywody Autorki są prowadzone również przy wykorzystaniu orzecznictwa sądowego. W szczególności jest ono traktowane, choć nie bezkrytycznie, jako wyznacznik poprawności uregulowań zawartych w prawie pozytywnym oraz poglądów sformułowanych w doktrynie.

W rozprawie wyraźnie dominuje poszukiwanie treści oraz znaczenia pojęć i konstrukcji prawnych, dążenie do rozgraniczania od siebie tych z nich, które są właściwe tylko prawu prywatnemu od innych, wykazujących swoją użyteczność w sferze publicznoprawnej. Poglądy Doktorantki są kształtowane w toku dyskusji z zawartymi w literaturze zapatrywaniami zarówno ogólnymi, jak również szczegółowymi. W wyniku analizy stanu regulacji prawnej oraz stanowisk zajmowanych w orzecznictwie sądowym, ich ocena co do zasady została dobrze wyważona. Na podkreślenie zasługuje spokojny i rzeczowy ton aprobaty albo polemiki, w toku której jest kwestionowana zasadność przytaczanych poglądów i stwierdzeń, jak również swobodne operowanie bogatym zasobem pojęć i poglądów czerpanych z literatury.

4. Pierwsze dwa rozdziały recenzowanej pracy mają charakter wstępny. Pierwszy z nich został poświęcony jest określeniu obszaru badawczego, w którym funkcjonuje rygor natychmiastowej wykonalności oraz dokonaniu niezbędnych ustaleń terminologicznych. Wyjaśniono w nim pojęcia postępowania administracyjnego i decyzji administracyjnej.

Przedmiotem rozdziału II jest szeroko rozumiane zagadnienie wykonalności na gruncie prawa polskiego, a także aspekt natychmiastowej wykonalności aktu stosowania prawa w wybranych państwach europejskich. Trafnie wywodzi Doktorantka, że „wykonanie” i „wykonalność” decyzji to dwa odrębne pojęcia, chociaż powiązane ze sobą (s. 41) i, że nie można ustalić zamkniętej listy decyzji nadających się do wykonania (s. 46). Żałować należy, że Autorka nie ilustruje przykładami twierdzenia, że niektóre decyzje negatywne, wywołujące skutki, choćby w sposób pośredni oraz część decyzji uprawniających są - obok decyzji podlegających egzekucji administracyjnej - decyzjami podlegającymi wykonaniu, co istotnie utrudnia zweryfikowanie tej tezy.

W podrozdziale II.2.1.2. Autorka dokonuje - istotnego moim zdaniem - rozróżnienia pomiędzy natychmiastową wykonalnością decyzji z mocy ustawy a rygorem natychmiastowej wykonalności, charakteryzując krótko zasadnicze różnice pomiędzy tymi instytucjami. Niestety nie jest ona konsekwentna w swych wywodach, ponieważ do pierwszej z tych instytucji zalicza zarówno przypadki nadania rygoru natychmiastowej wykonalności z mocy samej ustawy, jak i przypadki, w których nadanie decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności następuje w drodze orzeczenia właściwego organu i jest uzależnione od spełnienia określonych w ustawie szczególnej przesłanek, chociaż odmiennych od wskazanych w art. 108 k.p.a. Tymczasem w tym pierwszym przypadku, to treść przepisu ustawy przesądza o natychmiastowej wykonalności określonemu rodzajowi decyzji administracyjnej. Świetnie ilustruje to zagadnienie podany przez Autorkę na s. 57 przykład: „W ustawie z 29 lipca 2009 r. o przeciwdziałaniu narkomanii¹ przewidziano, że nakazowi wójta (burmistrza, prezydenta miasta) w zakresie zniszczenia upraw maku lub konopi włóknistych przez zaoranie, przekopanie gruntu albo w inny sposób, nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności (art. 51). Natomiast w uprzednio obowiązującej ustawie z 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii², ten sam rodzaj nakazu wójta (burmistrza, prezydenta miasta) podlegał natychmiastowemu wykonaniu z mocy prawa (art. 37 ust. 4)”.

Podstawowy trzon rozważań Doktorantka zamieściła w rozdziale trzecim. Dokonała w nim egzegezy przepisów k.p.a. i Ordynacji podatkowej, regulujących rygor natychmiastowej wykonalności. W szczególności przedmiotem rozważań uczyniono przesłanki nadania rygoru natychmiastowej wykonalności, poddając wnikliwej analizie orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego w kwestii interpretacji zwrotów prawnie niedookreślonych, z których te przesłanki zostały skonstruowane, a także tryb nadawania rygoru natychmiastowej wykonalności w obu omawianych w pracy postępowaniach. Cieszy mnie fakt, że Autorka dostrzegła niekonsekwencję terminologiczną ustawodawcy, który odmiennie nazwał decyzję nieostateczną w art. 108 k.p.a. i art. 239a Ordynacji podatkowej, jak również określił

¹ Dz. U. z 2012 r., poz. 124 ze zm.

² Dz. U. z 2003 r., Nr 24, poz. 198 ze zm.

w Ordynacji podatkowej mianem „odwołania” (art. 221 O.p.) środek prawny, który w kodeksie postępowania administracyjnego występuje jako wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Kolejnym zagadnieniem analizowanym w rozdziale trzecim jest kwestia uznania administracyjnego w odniesieniu do rygoru natychmiastowej wykonalności. Podzielić należy tezę, że zarówno w Kodeksie postępowania administracyjnego, jak i Ordynacji podatkowej stosowanie rygoru natychmiastowej wykonalności pozostawiono uznaniu organu prowadzącego postępowanie (s. 171).

W końcowej części rozdziału trzeciego (III.3.5.2.) zostały poddane analizie kwestie odpowiedzialności odszkodowawczej za wykonanie nieostatecznych decyzji w następstwie nadania im rygoru natychmiastowej wykonalności. Rozważania w tej mierze mają charakter głównie cywilistyczny, co sprawia, że recenzowana praca ma w tym zakresie charakter interdyscyplinarny. Przy czym podkreślenia godnym jest fakt, że Autorka dobrze się odnajduje również w materii prawa cywilnego.

Przedmiotem rozdziału czwartego Autorka uczyniła kontrolę instancyjną i sądową rozstrzygnięć w przedmiocie nadania decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności. Uważam, że rozważania w przedmiocie sądowej kontroli rygoru natychmiastowej wykonalności są powierzchowne, mają charakter odtwórczy i w zasadzie nie wnoszą niczego istotnego do recenzowanej rozprawy. W szczególności brakuje mi rozważań w kwestii możliwości wstrzymania przez sąd administracyjny wykonania zaskarżonej decyzji, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności zgodnie z prawem, a więc bez naruszenia przesłanek warunkujących jego nadanie. (Strona nie skarży do sądu rozstrzygnięcia w przedmiocie nadania rygoru natychmiastowej wykonalności, a jedynie wnosi o wstrzymanie wykonania decyzji opatrzonej tym rygorem, na etapie, kiedy ta decyzja była jeszcze nieostateczna). Warto moim zdaniem byłoby pokusić się o odpowiedź na pytanie, czy udzielenie ochrony tymczasowej w postępowaniu sądownoadministracyjnym jest niezależne od wystąpienia przesłanek warunkujących nadanie rygoru natychmiastowej wykonalności.

5. W konsekwencji wcześniejszych wywodów pozostaje mi jedynie stwierdzić, że recenzowaną rozprawę oceniam zdecydowanie pozytywnie. Chciałbym podkreślić,

że zawarte w pracy wywody pozwoliły Autorce na realizację postawionego we wstępie zadania badawczego. Konkluzje, do których doszła, co do zasady należy podzielić, a przynajmniej nie można im odmówić, że zostały należycie uzasadnione. Praca ta stanowi oryginalne rozwiązanie zagadnienia naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie prawa administracyjnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Wysoki poziom naukowy prowadzonych rozważań, należycie udokumentowane tezy i oceny, zawarte w recenzowanej pracy w pełni uzasadniają wniosek o dopuszczenie mgr Beaty Augustyńskiej do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.

II. Uwagi szczegółowe

Pozytywna ocena recenzowanej rozprawy nie zwalnia od obowiązku przedstawienia uwag szczegółowych, co do niektórych fragmentów pracy, czy też zawartych w niej tez lub wywodów. Dotyczą one zarówno kwestii dyskusyjnych, jak i stwierdzeń, które w mojej ocenie, dotknięte są pewnymi ułomnościami lub niedociągnięciami, ale także tych ustaleń i wniosków Doktorantki, które uznałem za szczególnie trafne lub mające doniosłe znaczenie z naukowego punktu widzenia. Zdecydowana większość tych uwag ma charakter polemiczny, zaś te nieliczne o charakterze krytycznym nie umniejszają w żadnym stopniu wysokiej oceny recenzowanej pracy jako całości. Podnoszę je przede wszystkim dlatego, że mogą być one pomocne Autorce w ewentualnym przygotowaniu rozprawy do druku, na co ona z pewnością zasługuje, gdyż wprowadza do obiegu naukowego nowe wartości poznawcze i ustalenia posuwające naprzód badania prawnych form działania administracji publicznej.

Uwagi szczegółowe zgłaszam w kolejności wynikającej z systematyki recenzowanej rozprawy, nie dokonując ich klasyfikacji ani według ciężaru gatunkowego, ani też punktu widzenia akceptacji, bądź krytyki poglądów Autorki. Przy ich formułowaniu posłużyłem się skrótami aktów normatywnych zaproponowanymi przez Autorkę.

1) Na s. 24 Autorka stawia tezę, że „K.p.a. nadal wyznacza podstawowy standard oraz stały punkt odniesienia dla ocen i reguł wykładni przepisów

postępowania podatkowego”. Jest to stwierdzenie dość ryzykowne zważywszy na regulację zawartą w art. 3 § 1 pkt 2 k.p.a., zgodnie z którym przepisów Kodeksu nie stosuje się do spraw uregulowanych w Ordynacji podatkowej, z wyjątkiem przepisów działów IV, V i VIII. Jeżeli Autorka stawiając tę tezę chciała powiedzieć, że przepisy k.p.a. przejęte przez Ordynację podatkową nie powinny mieć innego znaczenia niż nadane im na gruncie k.p.a. (np. przesłanka wznowienia postępowania zawarta w art. 145 § 1 pkt 5 k.p.a. i w art. 240 § 1 pkt 5 O.p. jako kwalifikowany przypadek naruszenia przepisów postępowania), to powinna ten pogląd szerzej uzasadnić. Ja również nie widzę powodu, dlaczego rozwiązaniom przejętym z k.p.a. miano by nadawać inną treść w postępowaniu podatkowym.

2) (s. 31) Powołując się na stanowisko NSA zawarte w wyroku z 20 lipca 1981 r., SA 1163/81 warto byłoby doprecyzować, że Sąd sformułował listę elementów konstytutywnych decyzji administracyjnej w odniesieniu do pism zawierających rozstrzygnięcia w sprawie załatwianej w drodze decyzji. Ma to istotne znaczenie, jeżeli wziąć pod uwagę, że ustawodawca wyraźnie rozróżnia indywidualne akty administracyjne mające postać decyzji administracyjnej (art. 3 § 2 pkt 1 p.p.s.a.) od pozostałych aktów administracyjnych (art. 3 § 2 pkt 2 – 4 p.p.s.a.).

3) Autorka definiuje decyzję administracyjną jako „indywidualny akt administracyjny zewnętrzny, jako władcze, jednostronne oświadczenie woli organu administracji publicznej, skierowane do zewnętrznego adresata, rozstrzygające indywidualną sprawę administracyjną, którą cechuje tzw. podwójna konkretność, podjęte na podstawie i w celu konkretyzacji generalno-abstrakcyjnych norm prawnych powszechnie obowiązujących oraz normy kompetencyjnej, w trybie i formie przewidzianej normami proceduralnymi, kończące administracyjne postępowanie jurysdykcyjne” (s. 35). Jestem przeciwny ujmowaniu decyzji administracyjnej jako „oświadczenia woli organu administracji”. Po pierwsze, „oświadczenie woli” jest pojęciem cywilnoprawnym (art. 60 k.c.), określającym sposób dokonywania czynności prawnych przez podmioty legitymujące się zdolnością do czynności prawnych lub osobowością prawną, której to cechy nie mają organy administracji publicznej. Po drugie, decyzja administracyjna swym charakterem zdecydowanie bardziej przypomina wyrok, niż czynność cywilnoprawną. Nigdzie zaś wyroku nie definiuje się

jako „oświadczenia woli sądu”, lecz jako podstawową czynność decyzyjną sądu o charakterze merytorycznym, rozstrzygającą sprawę co do istoty³. Nie ma więc żadnych racjonalnych przesłanek, które uzasadniałyby przenoszenie tego pojęcia na grunt prawa i postępowania administracyjnego. Zatem decyzję administracyjną należałoby raczej definiować jako „władcze i jednostronne rozstrzygnięcie organu administracyjnego o prawach lub obowiązkach...”.

4) Zdecydowanie opowiadam się za stanowiskiem Autorki, że dwuinstancyjność postępowania administracyjnego powinna się opierać na dewolucji kompetencji (pionowym toku instancji), „przeniesienie kompetencji do rozpatrzenia środka zaskarżenia na organ wyższego szczebla powinno być standardem, od którego dopuszczalne są wyjątki tylko w szczególnie uzasadnionych sytuacjach” (s. 67). Tym samym sytuacje, w których ustawodawca wprowadza tzw. poziomy (spłaszczony) tok instancji (np. w postaci wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy) należy postrzegać jako wyjątki od zasady dwuinstancyjności postępowania. Trzeba bowiem stanowczo zauważyć, że zasadniczym mankamentem poziomego toku instancji jest pozbawienie strony prawnej możliwości skontrolowania, czy jej sprawa po raz wtóry została rozpoznana z zachowaniem podstawowych wymagań bezstronnego procedowania (art. 24 – 25 k.p.a.).

5) Za co najmniej niezręczne uważam sformułowanie: „*Na gruncie art. 108 K.p.a. za decyzję nieostateczną należy uznać decyzję nieostateczną w każdej postaci*”. Nie wiadomo bowiem, co należy rozumieć pod pojęciem „postać decyzji”. Mam poważne wątpliwości, czy w ogóle coś takiego istnieje (s. 91).

6) Podzielim natomiast konstatację, że „wyjątkowo ważny interes strony” jest specyficzną przesłanką rygoru natychmiastowej wykonalności”, jak i jej uzasadnienie (s. 121 – 122).

7) Rozważając zagadnienie weryfikacji rygoru natychmiastowej wykonalności w ogólnym administracyjnym postępowaniu odwoławczym Doktorantka pominęła treść art. 128 k.p.a., zgodnie z którym odwołanie nie wymaga szczególnego uzasadnienia, wystarczy jeżeli z odwołania wynika, że strona nie jest zadowolona z

³ Por. szerzej A. Jakubecki [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Warszawa 2011, s. 997 i powołana tam literatura, czy J. P. Tarno, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz, Warszawa 2012, s. 341-342.

wydanej decyzji. Warto więc byłoby zastanowić się nad kwestią, co ma uczynić przedmiotem rozpoznania organ odwoławczy, w sytuacji, gdy na podstawie treści odwołania nie da się jednoznacznie ustalić, czy strona przedmiotem swego odwołania uczyniła całość decyzji, czy też jedynie nadanie tej decyzji rygoru natychmiastowej wykonalności, czy też kwestionuje tylko merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy (s. 196 – 197).

8) Wyjaśniając pojęcie „*odpowiedniego stosowania przepisów prawa*” (s. 205) doktorantka odsyła do komentarza do Ordynacji podatkowej (przypis 925), gdzie siłą rzeczy ta kwestia jest poruszona jedynie wпадkowo. Tymczasem zagadnienie to ma szeroką literaturę, zarówno z zakresu teorii prawa, jak i prawa administracyjnego, co moim zdaniem należałoby tu wykorzystać – por. np. J. Nowacki, *Analogia legis*, Warszawa 1966, s. 146; B. Adamiak, J. Borkowski, *Zakład administracyjny w postępowaniu administracyjnym*, Studia Iuridica 1996, nr 32, s. 23 i n.; A. Błachnio-Parzych, *Przepisy odsyłające systemowo (wybrane zagadnienia)*, PiP 2003, nr 1, s. 51.

9) Zamieszczenie charakterystyki wstrzymania wykonania decyzji na podstawie art. 152 § 1 k.p.a., (s. 220) wydaje mi się zbędne, ponieważ tryb ten dotyczy jedynie decyzji ostatecznych. Zatem okoliczność, czy decyzji takiej został wcześniej nadany rygor natychmiastowej wykonalności nie ma żadnego znaczenia.

10) Za najbardziej wartościowe uważam rozważania zawarte w rozdziale II.2.1.2., ponieważ mają one walor nowości naukowej w zakresie poddania refleksji teoretycznej kryteriów i formy zapewnienia natychmiastowej wykonalności decyzji na podstawie przepisów szczególnych. Zasadnie Autorka wywodzi, że pomiędzy natychmiastową wykonalnością decyzji z mocy ustawy, a rygorem natychmiastowej wykonalności istnieją zasadnicze różnice, co przekonywująco zresztą uzasadnia.

III. Konkluzje

Większość podniesionych wyżej uwag krytycznych ma charakter polemiczny, nie zmieniają one w żadnym stopniu, sformułowanej przeze mnie wcześniej wysokiej oceny recenzowanej pracy. Mgr Beata Augustyńska włożyła w opracowanie tematu wiele wysiłku, przeprowadziła wszechstronną analizę trudnego i dotychczas niedostatecznie opracowanego tematu. Dokonała również trafnej, co do zasady, oceny

istniejącego w tym przedmiocie stanu prawnego. Przedstawiona przez Nią praca jest rezultatem rzetelnej i wnikliwej analizy rodzimego systemu szeroko rozumianego postępowania administracyjnego. Stanowi ona pozycję wartościową również jako bogate źródło informacji.

Z mego osobistego punktu widzenia cieszą mnie konkluzje, do których doszła Autorka. Przede wszystkim stwierdzenie, że przesłanki nadania rygoru z Kodeksu i Ordynacji podatkowej diametralnie się różnią, co wynika z charakteru i celu postępowań, w których są stosowane. W przypadku K.p.a. chronione są bezdyskusyjnie najważniejsze wartości, takie jak: życie i zdrowie ludzkie, gospodarka narodowa, interes ogółu społeczeństwa czy wyjątkowo ważny interes strony. Natomiast na gruncie O.p. kierowano się ochroną interesu fiskalnego państwa i z tego względu przesłanki przybrały taką formę, aby można było skutecznie zapobiec unikaniu regulowania należności pieniężnych. Uważam ten postulat za prawidłowy, również jako sędzia NSA, albowiem głęboko wierzę, że instrumenty o charakterze prawnym mogą być pozytywnie zweryfikowane tylko w przypadku, gdy nadają się do osiągnięcia celów, ze względu na które doszło do ich ustanowienia.

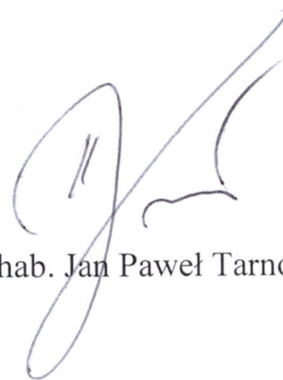
Podkreślić również należy, że Autorka przekonująco uzasadniła zasadniczą tezę przedstawionej przez siebie pracy, że rygor natychmiastowej wykonalności należy zaliczyć do instytucji prawnych (s. 233). Przy tym potrafiła dostrzec dość liczne niedomagania istniejącej regulacji prawnej i jednocześnie w drodze postulatów *de lege ferenda* potrafiła wskazać kierunki przyszłych nowelizacji.

Reasumując, chciałbym podkreślić, że doktorantka wykazała wysoki stopień umiejętności w zakresie stawiania i rozwiązywania problemów o charakterze naukowym, a podjęte przez siebie zagadnienie rozwiązała w sposób całkowicie zadowalający. W moim przekonaniu, recenzowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w dyscyplinie prawo i postępowanie administracyjne, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. **Tym samym praca ta całkowicie odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim w art. 13 ust. 1, 2 i 6 ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1852 ze zm.).**

W konsekwencji wnoszę o jej przyjęcie i podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim.

Łódź, 29 lutego 2016 r.

prof. dr hab. Jan Paweł Tarno

A handwritten signature in black ink, consisting of a large, stylized initial 'J' followed by a surname 'Tarno' written in a cursive script.